

# Problem nadużywania leków przeciwbólowych

**Pod względem konsumpcji preparatów przeciwbólowych, Polacy są w światowej czołówce - obok Amerykanów i Francuzów. Tylko na Ibuprom wydajemy ok. 70 mln zł rocznie.**

## Definicja lekozależności

Uzależnienie lekowe, według Komitetu Ekspertów WHO, „jest stanem psychicznym, a nieraz także fizycznym, spowodowanym zażywaniem leku, wywołującym potrzebę stałego przyjmowania jednego lub wielu leków. W zjawisku zależności lekowej może wystąpić przyzwyczajenie, które prowadzi do tolerancji leku, tj. zwiększania dawki w celu uzyskania oczekiwanego działania farmakologicznego”.

## Statystyka

Analitycy rynku farmaceutycznego twierdzą, że sprzedaż środków przeciwbólowych napędzana jest głównie przez zakupy pozaapteczne w supermarketach, kioskach z prasą czy na stacjach benzynowych. Dla porównania w Niemczech, gdzie powstało i dobrze prosperuje tak wiele koncernów farmaceutycznych o światowym zasięgu i renomie, sprzedaż leków łagodzących objawy bólu poza apteką jest niedopuszczalna.

## Postawa moralna

Czasami jako farmaceuci zapominamy o tym, że jesteśmy pracownikami służby zdrowia. Niestety w wielu aptekach pacjenci są postrzegani przede wszystkim jako klienci, źródło dochodów materialnych. A przecież obowiązkiem moralnym każdego aptekarza jest chronić zdrowie. Powinniśmy reagować na sytuacje, w których ludzie zaopatrujący się u nas w medykamenty uzależniają się od nich. Szczególnie często ma to miejsce w przypadku przewlekłego stosowania leków przeciwbólowych.

## Niepokojące przykłady

Opioidy to grupa specyfików powszechnie stosowana w celu złagodzenia bólu. Kodeina jest alkaloidem uzyskiwanym z opium lub syntetycznie przez etylowanie morfiny. Związek ten przyjmowany przez dłuższy czas może doprowadzić do zależności lekowej. Należy zwrócić uwagę na to, że moment wystąpienia uzależnienia może pojawić się w różnym okresie u różnych pacjentów. U jednych lekozależność może zaistnieć znacznie szybciej niż u pozostałych. Lekiem OTC na rynku polskim, który zawiera wyżej wymienioną substancję, jest Efferalgan Codeine.

Leki dostępne bez recepty są bezpieczne dla zdrowia pod warunkiem, że są zażywane w umiarkowanych ilościach. Kilka lat temu w magazynie „Hepatology” będącym oficjalnym pismem Europejskiego Stowarzyszenia Studiów nad Wątrobą opublikowano badania Williama Lee z University of Texas, USA. Naukowiec wraz ze swoim zespołem przebadał 275 osób, które spożyły za dużo leków przeciwbólowych. Około 70 pacjentów zmarło, ponad 20 przeszczepiono wątrobę. Jak wynika z analiz amerykańskiego Urzędu ds. Kontroli Żywności i Leków (FDA), przedawkowanie paracetamolu jest przyczyną około 56 tysięcy wizyt na pogotowiu rocznie w samych tylko Stanach Zjednoczonych. Paracetamol to powszechnie stosowana substancja aktywna w preparatach przeciwbólowych i przeciwgorączkowych. W Polsce występuje w takich specyfikach jak Apap, Codipar, Fervex, Gripex i wielu innych.





**P**rzypadki przedawkowania leków OTC biorą się często z niewiedzy. Zdarza się, że pacjenci zażywają dwa preparaty jednocześnie zawierające tę samą substancję aktywną: jeden na ból głowy (np. Panadol), drugi na ból zęba (np. Apap). W tym wypadku oba leki posiadają paracetamol i istnieje ryzyko przekroczenia dopuszczalnej dawki. Przeciętny zdrowy dorosły człowiek jest w stanie przyjąć nie więcej niż 6 gramów paracetamolu na dobę, tj. około 12 tabletek. Dlatego tak ważnym zadaniem staje się fachowa informacja dla pacjenta o nabywanych preparatach i zwracanie uwagi na konieczność zapoznania się z treścią ulotki dołączonej do opakowania.

**J**ak ma się to do sytuacji, kiedy leki przeciwbólowe można bez ograniczeń nabywać na stacji benzynowej, w kiosku czy supermarkecie? Ludzie sprzedający te produkty poza apteką z reguły nie posiadają wiedzy na temat niebezpieczeństwa przedawkowania lub prze-

wlekłego stosowania tych preparatów, więc nie ma kto ostrzec przed tym klientem.

**I**nną sprawą jest fakt, że preparaty sprzedawane poza Apteką są niewłaściwie przechowywane, co może doprowadzić do rozkładu substancji czynnej w nich zawartej na związki szkodliwe dla organizmu.

### Co możemy zrobić ?

**P**omysłów na ograniczenie spożycia leków przez Polaków pojawiło się ostatnio sporo. Część farmaceutów sugeruje, aby medykamenty bez recepty wycofać z obiegu pozaaptecznego. – To krok tylko w interesie lobby aptekarskiego, bo cena leków by wtedy wzrosła – twierdzi Marek Balicki, lekarz i były minister zdrowia.

**M**inisterstwo Zdrowia w 2006 roku proponowało, by każda reklama leków sprzedawanych bez recepty zawierała „czytelne i widoczne ostrzeżenie informujące o szkodliwości jego nadużywania”. Przestroga zajmowałaby nie mniej niż 30% reklamy. Taka informacja miała być też zawarta w ogłoszeniach prasowych i na billboardach. Ministerstwo chciało też ograniczyć wydatki firm farmaceutycznych na reklamę preparatów bez recepty.

**O**ba pomysły wywołały oburzenie firm farmaceutycznych i upadły jeszcze na etapie prac w ministerstwie. Leki to nie papierosy czy alkohol, czyli używki, co do których wiadomo, że im mniej ich spożywamy, tym lepiej. Leki służą poprawie zdrowia, i nie jest chyba celem władz ograniczenie dostępu do informacji o nich – tłumaczyły koncerny.

**J**ak widać problem jest złożony, a próba jego rozwiązania wywołuje konflikt różnych, nieraz wręcz sprzecznych ze sobą interesów rozmaitych środowisk. Sądzę, że w całej tej kwestii nie powinno się zapominać o aspekcie nadrzędnym, jakim pozostaje dobro i zdrowie pacjenta.

*Źródło: Rynek Zdrowia*

*Foto: Archiwum*

